

Sygn. akt IV P 184/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Król-Szymielewicz

Ławnicy: U. O., E. P.

Protokolant: Agnieszka Mihułka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2016 r. we W.

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko P. M. (1)

o odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zalicza koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV P 184/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2015 roku (data stempla pocztowego na kopercie podpisanej do tylnej okładki akt sprawy) powód G. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. (1) kwoty 5280 złotych tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę przez pozwanego bez zachowania okresu wypowiedzenia. P. powód domagał się ustalenia niezgodności z prawem oświadczenia pozwanego pracodawcy z dnia 16.02.2015 roku o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 07.05.2015r. (k.30-31) powód, po otrzymaniu od strony pozwanej zaświadczenia o wysokości swojego miesięcznego wynagrodzenia (dołączonego do odpowiedzi na pozew), sprecyzował ostatecznie żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie odszkodowania w wysokości 6.591,03 zł brutto.

W uzasadnieniu roszczeń pozwu powód wskazał, że był zatrudniony u pozwanego od dnia 1 lipca 2014 roku na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku kierowcy, operatora koparki. W dniu 16 lutego 2015 roku rozwiązano z powodem umowę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającego na niepowiadomieniu pracodawcy o kradzieży paliwa przez pracownika C. K. w dniu 13.02.2015 roku. Powód zakwestionował zarzuty pracodawcy. Wskazał, że nie miał jakiegokolwiek wiedzy na temat kradzieży paliwa na szkodę pozwanego. Wskazał, że w dniu 13 lutego 2015 roku skończył pracę około godziny 17.00. Bezpośrednio po pracy powód razem z pracownikami C. K. i M. W. (1) wsiedli do samochodu kierowanego przez M. W. (1) i udali się do domu. W trakcie drogi C. K. poprosił kierowcę aby skręcił z drogi i na moment zatrzymał pojazd. Powód wskazał, że nie interesował się przyczyną zatrzymania samochodu albowiem zajęty był rozmową telefoniczną

z żoną. C. K. poszedł w pobliże przydrożnych krzaków. Po chwili powód zauważył, że z drugiej strony krzaków wyszedł inny pracownik firmy, J. C.. Powód nie pytał C. K. o czym rozmawiał z J. C.. C. K. przekazał jedynie informację, że razem z pracownikiem M. W. (1) muszą wrócić do biura. Powód udał się natomiast odebrać swoją córkę. Następnego dnia powód nie został dopuszczony do pracy i poproszono go aby w poniedziałek stawił się w biurze pozwanego. Powód wskazał, że dopiero z oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy bez wypowiedzenia dowiedział się o próbie kradzieży paliwa przez C. K. w dniu 13.02.2015 roku. Powód zaprzeczył, aby miał jakąkolwiek wiedzę na temat dokonywanych przez C. K. kradzieży. Podniósł, że przez cały okres zatrudnienia był pracownikiem rzetelnie wykonującym swoje obowiązki.

Pozwany P. M. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w O., w odpowiedzi na pozew (k.11-19) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w sprawie pozwany wskazał, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę z powodem była uzasadniona. Pozwany zarzucił, że posiadał informacje, iż pracownicy dokonują kradzieży paliwa i sprzedają je po zaniżonych cenach. Nawet na forach internetowych znajdowały się informacje o wysokości cen paliwa kradzonego w firmie pozwanego. Powód miał z racji zajmowanego stanowiska dostęp do aut ciężarowych i paliwa w firmie pozwanego. Pracownicy C. K. i M. W. (1) pracowali na tych samych stanowiskach co powód. W dniu 13 lutego 2015r. pracownik pozwanego J. C. zauważył samochód zjeżdżający w boczną drogę i kierujący się w zarośla. Udał się w tamtą stronę i spostrzegł, że pracownik pozwanego C. K. wyciągnął z krzaków kanister pełen paliwa. W samochodzie przebywali wtedy M. W. (1) i powód G. K.. Pracownik J. C. nakazał wszystkim pasażerom tego samochodu, aby udali się z nim do biura pozwanego. Do biura udał się tylko C. K. i M. W. (1). Powód wysiadł z samochodu i pomimo polecenia nie wrócił do firmy pracodawcy. C. K. przyznał się do kradzieży paliwa i wskazał, że pozostali pracownicy, tj. M. W. (1) i powód G. K. wiedzieli o tym, że jadą po skradzione paliwo.

W ocenie pozwanego twierdzenia powoda o tym, iż nie wiedział o kradzieży paliwa mijają się z prawdą. Bowiem C. K. przyznał wobec pracodawcy, że powód i M. W. (1) doskonale wiedzieli, w jakim celu zjeżdżają z drogi. Chociaż pozwany nie ujął samego powoda na gorącym uczynku kradzieży paliwa, to jednak zdaniem pozwanego powód okazał się być niełojalny wobec pozwanego, nie zgłaszając pozwanemu, że inny pracownik kradnie paliwo. Pozwany wskazał, że wskutek zaistniałej sytuacji utracił zaufanie do pracownika G. K., który ciężko naruszył podstawowy obowiązek pracowniczy, w ten sposób, że wiedząc o kradzieży paliwa nie poinformował o tym pracodawcy. W ocenie pozwanego naruszenie obowiązku pracowniczego powoda zarówno naruszyło interes pracodawcy jak i spowodowało zagrożenie jego interesów. Zaś dbałość o mienie zakładu pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. K. był zatrudniony u pozwanego P. M. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w O., w okresie od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia 13 lutego 2015r. na podstawie umowy o pracę na czas określony zawartej do dnia 30 czerwca 2016r., na stanowisku kierowcy, operatora koparki, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dowód: - umowa o pracę z dnia 1.07.2014 r., k.22 ;

- świadectwo pracy powoda: k.6;

- akta osobowe powoda.

Pracodawca - pozwany P. M. (1) od pewnego czasu posiadał informacje o dokonywanych w jego zakładzie pracy kradzieżach paliwa i późniejszej sprzedaży tego paliwa przez pracowników jego przedsiębiorstwa. Na forach internetowych znajdowały się nawet informacje o wysokości cen paliwa kradzonego w firmie pozwanego. Dlatego pozwany i jego żona T. M. będąca pełnomocnikiem pozwanego, polecieli kierownikom S. A. i P. M. (2), aby zwrócili pilniejszą uwagę na kwestię strat paliwa i konieczności dokonywania zwiększonych zakupów paliwa.

W dniu 13 lutego 2015 roku (piątek) kierownik P. M. (2) (przełożony powoda) zauważył, jak powód G. K. i pracownik M. W. (1) w czasie godzin pracy, wracając ciężarówkami na bazę do O. pojechali okrężną drogą i zatrzymali ciężarówkę na bocznej drodze. P. M. (2) zdziwiony tą sytuacją, pojechał busem w miejsce gdzie wcześniej zatrzymali się wymienieni pracownicy i zauważył, że w krzakach są ukryte kanistry z paliwem: po jednej stronie drogi był jeden kanister, a po drugiej stronie - dwa kanistry.

W związku z tym P. M. (2) wraz z drugim kierownikiem S. A. ustalili, że skierują w to miejsce pracownika J. C. z poleceniem, aby poczekał on w miejscu ukrycia kanistrów na osoby, które pojawią się po odbiór paliwa. Ponadto T. M. poinformowała J. C., że ma on polecić pracownikom, którzy pojawią się po odbiór ukrytego paliwa, aby natychmiast wrócili do firmy pozwanego. Około godziny 17:00 na miejsce, gdzie znajdowały się kanistry z paliwem podjechał samochód, w którym znajdowali się: powód G. K. oraz pracownicy C. K. i M. W. (1). Samochodem kierował M. W. (1). C. K. poinformował współpasażerów, że przy drodze z firmy pozwanego ma ukryte paliwo i powiedział, żeby kierowca M. W. (1) skręcił w boczną drogę i następnie by zatrzymał samochód.

C. K. wysiadł z samochodu i udał się w miejsce, gdzie ukryte były kanistry z paliwem. Wtedy też zobaczył, że na miejscu czeka na niego pracownik pozwanego J. C.. J. C. powiedział C. K., że zgodnie z poleceniem szefowej T. M. wszyscy trzej pracownicy: C. K., G. K. i M. W. (1) mają udać się do biura na spotkanie z przełożonymi. C. K. mówiąc głośno przekazał to polecenie szefowej powodowi i M. W. (2).

C. K. wraz z M. W. (1) udali się do biura. Powód G. K. wyszedł z samochodu i nie wrócił do biura, ignorując polecenie przełożonej. Nie odbierał również telefonu komórkowego, kiedy T. M. i P. M. (2) usiłowali połączyć się z nim w tym dniu po godzinie 17.00. W czasie spotkania z przełożonymi C. K. przyznał się do kradzieży paliwa. Wskazał, że wszyscy pracownicy kradną paliwo oraz że przekazał informacje osobom znajdującym się w samochodzie, że ukrył w krzakach kanistry z paliwem. Po rozmowie z pracownikami w firmie przeprowadzono kontrolę samochodów ciężarowych. W samochodzie G. K. znaleziono rozlane paliwo.

Ze zdarzenia sporządzono notatkę służbową.

Dowód: - informacja z forum internetowego, k.23-24,

- notatka służbowa z dnia 16.02.2015 r., k. 25,

- zeznania świadków: P. M. (2), k. 83, S. A., k. 83, J. C. I, k.83, B. P., k 3, T. M. raj, k.91, C. K., k.53, częściowo zeznania świadka M. W. (1), k.53,

- przesłuchanie pozwanego P. M. (3): k.96.

Kiedy powód G. K. w dniu 16 lutego 2015r. (poniedziałek) pojawił się w pracy, w dalszym ciągu odmawiał wyjaśnienia sytuacji z 13.02.2015r. i był arogancki wobec przełożonej T. M.. W tym dniu pracodawca złożył powodowi pisemne oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia, na podstawie art. 52 1 pkt.1 k.p., z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegających na braku reakcji i niepowiadomieniu pracodawcy o kradzieży paliwa przez pracownika C. K. w dniu 13 lutego 2015r.

Dowód: - oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 16.02.2015 roku, k.7 .

Pracownicy M. W. (1) oraz C. K. także zostali zwolnieni dyscyplinarnie z pracy.

Wobec C. K. zostało wszczęte postępowanie o popełnienie wykroczenia z art. 119 1 k.w., które zakończyło się sporządzeniem wniosku o ukaranie. C. K. został prawomocnie skazany za wskazane wykroczenie. Z uwagi jednak na jego sytuację rodzinną – C. K. ma 10-ro dzieci i nie potrafił znaleźć innej pracy oraz na fakt, że okazał on skruchę wobec pracodawcy i od razu przyznał się do kradzieży paliwa, został on ponownie zatrudniony w firmie (...).

Dowód: - notatka policji, k.70 ;

- przesłuchanie pozwanego P. M. (3): k.96.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 2197,01 zł brutto.

Dowód: - zaświadczenie o dochodach G. K., k.27 .

Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z art. 52 § 1 pkt. k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zaś podstawę prawną roszczenia powoda o odszkodowanie stanowił przepis art. 56 § 1 k.p., zgodnie z którym, pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Z art. 58 k.p. wynika, iż odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 k.p., jeżeli rozwiązano umowę o pracę zawartą na czas określony, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące.

W trakcie postępowania Sąd w pierwszej kolejności dokonał oceny oświadczenia o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia pod kątem jego formalnej zgodności z przepisami Kodeksu pracy. Powód nie kwestionował jednak warunków formalnych oświadczenia pracodawcy. Oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. musi być złożone pracownikowi na piśmie wraz z podaniem przyczyny rozwiązania umowy. Pracodawca jako przyczynę wskazał ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych wyrażające się w braku reakcji i niepoinformowaniu pracodawcy o dokonanej przez pracownika C. K. kradzieży paliwa w dniu 13 lutego 2014 roku.

Zgodnie z przepisami Kodeksu pracy pracodawca ma obowiązek wskazać przyczynę rozwiązania umowy w sposób konkretny, jasny i zrozumiały; powinna być to rzeczywista przyczyna rozwiązania umowy o pracę. Oświadczenie pracodawcy musi być na tyle skonkretyzowane, by w danych okolicznościach faktycznych przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nie budziła wątpliwości co do tego, z jakim konkretnie jego zachowaniem należy ją łączyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21.03.2001 r., I PKN 311/00, OSNAPiUS 2002/24/595). Przyczyna dyscyplinarnego zwolnienia z pracy powinna być ponadto określona w sposób, który jednoznacznie wskazuje, na czym w opinii pracodawcy polega wina pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 14.12.1999 r., I PKN 444/99, OSNAPiUS 2001/9/313). Ocena prawidłowości zwolnienia pracownika bez wypowiedzenia jest dokonywana przez Sąd jedynie w granicach przyczyny podanej pracownikowi przez pracodawcę w piśmie rozwiązującym umowę o pracę. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia będzie prawidłowe, gdy wskazana w oświadczeniu pracodawcy przyczyna obiektywnie istniała w chwili jego składania, a ponadto w okolicznościach sprawy mogła uzasadniać rozwiązanie stosunku pracy.

W pozwie powód zakwestionował właśnie przyczynę rozwiązania umowy o pracę, wskazując, że jest ona nieprawdziwa albowiem nie miał on żadnej świadomości o dokonywanej przez pracownika C. K. kradzieży. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło jednak przedstawionej przez powoda wersji wydarzeń.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedstawionych przez strony, w tym na dokumentach zawartych w aktach osobowych powoda, notatce służbowej z dnia 13.02.2015 roku, zaświadczeniu o dochodach, notatce policji. Dokumenty te nie budziły wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości oraz nie były w trakcie procesu kwestionowane przez strony. Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: P. M. (2), S. A., J. C., T. M., B. P., których to zeznania są spójne, rzeczowe i korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Istotnym z punktu oceny zasadności roszczenia powoda były zeznania świadków C. K. i M. W. (1). Ustalając stan

faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach świadka C. K., albowiem były one konkretne i zgodne z zeznaniami świadków: T. M., B. P., J. C. oraz S. A..

Natomiast w części Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. W. (1), tj. w zakresie, w jakim świadek wskazał, że razem z powodem G. K. nie posiadali wiedzy na temat celu, w jakim C. K. poprosił o zatrzymanie pojazdu na bocznej drodze, ok. 200 metrów od miejsca pracy. Sąd nie dał wiary argumentacji świadka M. W. (1), że zjechał on w boczną drogę dlatego, ponieważ jadący z naprzeciwka samochód dał mu sygnał światłami, sugerując, że przy drodze głównej znajduje się patrol Policji. Przeczą temu zeznania świadka C. K., który wskazał jednoznacznie, że powiedział M. W. (1), aby skręcił on w boczną drogę gdyż świadek K. miał schowane przy tej drodze paliwo. Z zeznań świadka C. K. wynika, że następnie poprosił M. W. (1) o zatrzymanie pojazdu w celu zabrania schowanych kanistrów z paliwem.

W tym zaś miejscu wskazać należy, iż w świetle zeznań C. K., nie sposób dać wiary twierdzeniom powoda, że nie słyszał on rozmów C. K. i M. W. (1) w samochodzie, ponieważ był zajęty rozmową telefoniczną z żoną.

Świadkowie: B. P. (referent ds. księgowości w firmie pozwanego), P. M. (2) (jeden z kierowników) i T. M. (pełnomocnik pozwanego), rzeczowo i jasno w swoich zeznaniach wskazali, że po całym zdarzeniu C. K. przekazał im informację, iż pozostali współpasażerowie samochodu, tj. powód i M. W. (1), w pełni zdawali sobie sprawę z tego, dlaczego zatrzymują samochód w drodze powrotnej z pracy w dniu 13 lutego 2015r. Bowiem C. K. powiedział im, że ma ukryte paliwo przy tej drodze i chce je zabrać.

Nadto w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozostawałoby ewentualne ustalenie, że świadek M. W. (1) jako kierowca samochodu zupełnie nie był zainteresowany tym, dlaczego ma skręcić w boczną drogę i następnie - po co ma zatrzymać pojazd na prośbę C. K.. Trudno też uznać, że okolicznościami tymi nie był zainteresowany sam powód, skoro, jak zeznał, spieszyło mu się w drodze powrotnej z pracy, aby odebrać dziecko od teściów.

Dlatego zdaniem Sądu zeznania świadka M. W. (1), jak również powoda, we wskazanym powyżej zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Natomiast świadek W. potwierdził, iż C. K. po spotkaniu z J. C. powiedział zarówno jemu jak i powodowi, że wszyscy trzej mają zgłosić się w tym samym dniu do szefowej, tj. do T. M., do firmy. Świadek W. zeznał: „Pan K. powiedział, że musimy się zgłosić wszyscy. Powód wysiadł”.

Zaś świadek J. C. oświadczył: „Ja powiedziałem, że wszyscy mają się pojawić u szefowej. Ja to mówiłem Panu K..”

Świadek C. K. zeznał z kolei: „Mówiłem głośno, że mamy iść do szefowej do biura i powód wyszedł (z samochodu)”.

Tymczasem powód, po dowiedzeniu się, że został razem z pozostałymi współpracownikami wezwany do biura w celu odbycia rozmowy z przełożoną, zignorował to polecenie i oddalił się z miejsca zdarzenia. Zdziwienie budzi fakt, że pracownik nie jest zainteresowany, w jakim celu przełożony chce się z nim spotkać. Powód nie zadzwonił też do pracodawcy zapytać o przyczynę wezwania go do biura, co więcej - nie odbierał telefonu od pracodawcy (tj. od T. M. i od P. M. (2)). Wszystkie te okoliczności jednoznacznie wskazują na fakt, że powód wiedział o dokonanej przez pracownika C. K. kradzieży paliwa. Widział również, że C. K. został ujęty przez innego pracownika (tj. J. C.) „na gorącym uczynku” popełnienia tego wykroczenia, a zachowanie powoda było podyktowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności za to zdarzenie.

Dlatego też mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że powód G. K. miał pełną świadomość: tego, w jakim celu jadąc samochodem z C. K. i M. W. (1) skręcili w boczną drogę, świadomość celu zatrzymania się samochodu i wreszcie powód miał pełną wiedzę i świadomość dokonanej kradzieży paliwa przez C. K. i nie poinformował o tym pracodawcy, ignorując polecenie pracodawcy udania się do jego biura w dniu 13.02.2015r.

Reasumując, Sąd zważył, iż powyżej opisane zachowanie powoda, naruszało zwłaszcza pracowniczy obowiązek ochrony mienia pracodawcy, będący równocześnie przejawem ogólniejszej powinności dbania o dobro pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Naruszenie tych obowiązków miało charakter ciężki, gdyż powód umyślnie zaniechał przekazania informacji pracodawcy na temat kradzieży paliwa przez innego pracownika, czym naraził pracodawcę na

szkodę. Jak zaś wskazuje się w judykaturze: „Pracownik, który ma wiedzę o działaniu na szkodę swojego pracodawcy zobowiązany jest go o tym zawiadomić. Niewykonanie tego obowiązku może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (vide: wyrok SN z 01.10.1998r., I PKN 351/98, OSNAPiUS 1999, Nr 21, poz.676).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę trybie natychmiastowym było prawidłowe, a nadto uzasadnione i w konsekwencji powództwo podlegało w całości oddaleniu w pkt. I-wszym sentencji wyroku.

W punkcie II – gim sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego, należnych pozwanemu od powoda, zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów Sąd ustalił w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 4 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (przed nowelizacją), które w niniejszej sprawie wynoszą 900 zł (gdyż roszczenie powoda wynosiło 5280 zł).

Jak bowiem wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24.07.2009r., I PZP 3/09 (Biul. SN 2009/7/18), w sprawach o odszkodowanie w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę zawartej na czas określony, opłaty pełnomocników za czynności zastępstwa procesowego określa się z zastosowaniem § 12 ust.1 pkt. 2 cyt. powyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

W punkcie III – cim sentencji wyroku Sąd, w oparciu o treść art. 96 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 r. Nr 167 poz. 1398 ze zm.) zaliczył koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa, mając na uwadze fakt, że powód jako pracownik był zwolniony od obowiązku ich uiszczenia.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.